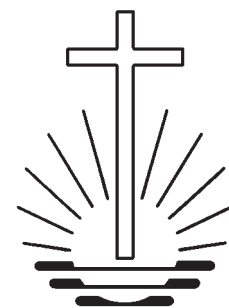


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego





## Jeżeli przyznajesz się do Pana, to Pan przyznaje się do ciebie

**D**o proroka Jeremiasza kiedyś Pan powiedział: „*Jeżeli zawrócisz, i Ja się zwrócę do ciebie*”. Wypowiedź ta jest odpowiedzią Boga na wyznanie Jeremiasza, w którym prorok przedstawiał obciążenia związane z urzędem prorockim; Jeremiasz przyjmował Słowo Boże niczym pokarm, a więc chętnie i z pragnieniem, ale brakowało mu radości, był osamotniony, obciążony zadaniem Bożym – tak bardzo przygnębiała go odpowiedzialność związana z poleceniem zwiastowania. W tej sytuacji Bóg darował prorokowi zacytowane słowa pocieszenia.

Przyjmijmy te słowa jako Boże przyrzeczenie skierowane również do nas współcześnie: Jeżeli przyznajesz się do Pana, to Pan przyznaje się do ciebie. W tak prosty sposób można określić swoje relacje z Bogiem! Tak prosto... ale można te słowa zaopatrzyć też w znak zapytania: Jeżeli przyznajesz się do Pana, to Pan przyznaje się do ciebie? Niejeden może pomyśleć: Spójrzcie na tego lub tamtego, który służy Bogu, który stale składa ofiary, który pracuje dla Pana, a jednak wiedzie się jemu źle.

Te słowa nie utraciły na aktualności. Niezależnie od tego jak, kiedy i gdzie, to jednak się ujawni, że Pan przyznaje się do tego, kto przyznaje się do Pana. Być może nie będzie to widoczne na pierwszy rzut oka, być może nie zawsze w ziemskich sprawach, ale będzie to widoczne, jeśli popatrzy się na całość. Ostatecznie wszystko objawi się w dniu Pana. Wszystko leży w suwerenności Boga, jak i kiedy się do nas przyznaje.

Kiedy przyznajemy się do Pana, wtenczas Pan przyznaje się też do nas i my to odczuwamy. Nie jest to jednak takie

proste. Być może myślimy: Tak, przyznaję się do Pana. Ale czy rzeczywiście? Przykład Jeremiasza pokazuje, że Pan stawia wysokie wymagania. Prorok wówczas się uskarżał, że brzemie sprawowanego urzędu i z tym związana odpowiedzialność, stały się dla niego bardzo ciężkie. Biadolił, że nie powołał siebie na ten urząd. Użalając się nad sobą oddalał się od Pana. Wówczas usłyszał zacytowane słowa, przez które przebrzmiewa też nagana: „*Jeżeli zawrócisz, i Ja się zwrócę do ciebie*”! Prorok pomimo obciążeń i przeciwności, na które napotykało jego zwiastowanie, trwał przy Panu. Niech będzie to też wzorem dla nas.

Sytuacja Jeremiasza pokazuje, że nie zawsze jest łatwo przyznawać się do Pana. Na przykład, gdy się narzeka – a kto tego nie robi? – mówiąc: „Czy to wszystko tak musi być? Czy Pan nie mógłby nieco dobitniej przyznawać się do mnie?”. Być może zrobiło się to lub owo, a jednak nie przyniosło to sukcesu. W ciągu dnia mamy wiele różnych myśli, a przyznawanie się do Pana we wszystkich sprawach, także w tych najmniejszych, wymaga naszego pełnego zaangażowania.

Kto jednak rzeczywiście przyznaje się całkowicie do Pana, także w małych sprawach, ten doświadcza, że Pan przyznaje się do niego. Czasami trzeba przejść fazy cierpienia. Czasami jest coś, czego nie można zmienić. To jednak można przeżyć, że Pan przyznaje się do tego, kto przyznaje się do Pana. Z całego serca życzymy, aby każdy doświadczał tego wciąż na nowo. Módlmy się też o to i konsekwentnie się trzymajmy tej Bożej prawdy: Jeżeli przyznajesz się do Pana, to Pan przyznaje się do ciebie.

(Z nabożeństwa Głównego Apostoła Wilhelma Lebera)





Dzieci witają Głównego Apostoła Wilhelma Lebera i osoby towarzyszące

Kościół najstarszego zboru w Niemczech Hamburg-Borgfelde, założonego w 1863 roku



„*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”, to przyrzeczenie Boże z Izajasza 62, 11 Główny Apostoł Wilhelm Leber postawił w centrum swojego ostatniego nabożeństwa, w niedzielę zielonoświątkową 19 maja br. w zborze Hamburg-Borgfelde.

Na tym nabożeństwie ustanowił swojego następcę, Głównego Apostoła Jeana-Luca Schneidera (53 l.) z Francji.

## Zielone Świątki w Hamburgu/Niemcy

Na to ważne wydarzenie w roku jubileuszowym, do Kościoła terytorialnego Niemcy Północne przybyli wszyscy aktywnie działający apostołowie okręgowi i apostołowie okręgowi pomocniczy z całego świata oraz czterdziestu jeden apostołów z Europy.

Miliony wiernych przeżyły transmitowane nabożeństwo z najstarszego zboru nowoapostolskiego w Niemczech. Zbór Hamburg-Borgfelde został założony przed 150 laty.

Weekend zielonoświątkowy Główny Apostoł rozpoczął sobotnią Konferencją Apostołów. Przy tym spojrzął

wstecz na swój ośmioletni czas urzędowania i prosił apostołów, żeby obdarzyć zaufaniem nowego Głównego Apostoła. Jednocześnie podziękował apostołom okręgowym i apostołom za wszelką pracę i wsparcie, za modlitwy oraz gotowość do kształtowania i podtrzymywania rozwoju Kościoła.

W sobotę po południu w Laeiszhalle w Hamburgu odbył się koncert pod mottem: „I feel the spirit” (Odczuwam Ducha). Na przemian pięć różnych chórów i orkiestr z Kościoła terytorialnego Niemcy Północne przedstawiło szerokie spektrum muzyki sakralnej.

## „Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości”.

– Ew. Łukasza 24, z 49 –



**M**ili bracia i siostry, mili goście, zwracam się do każdego z was i pragnę otworzyć swoje serce i pokazać swoją radość z tego, że jesteście tu zgromadzeni w takiej świątecznej atmosferze. Niechby był odczuwalny dziś prawdziwy powiew Ducha Świętego!

Jako słowo błogosławieństwa z okazji Zielonych Świątek chciałbym przeczytać słowa z 11. wersetu 62. rozdziału Księgi Izajasza:

**„Oto Pan ogłosił aż po krańce ziemi:  
Powiedzcie córce syjońskiej:  
Oto nadchodzi twoje zbawienie”.**

To słowo rozumiem jako obietnicę: Pan zaingeruje! Nie zawsze w sposób, jakiego oczekujemy i się spodziewamy, ale tak, że na końcu można powiedzieć: Wszystko tak musiało być i wszystko

służyło nam ku zbawieniu.

Pan w dziejach ludzkości wciąż na nowo ingerował. Kiedy zesłał swego Syna, zaingerował w bieg wydarzeń. Widzimy to jako ingerencję Boga. Kiedy został zesłany Duch Święty, to była to ingerencja Boga. Kiedy ponad 150 lat temu ponownie został obsadzony urząd apostołski, była to ingerencja Boga. Urzeczywistnione zostało przyrzeczenie: „*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”.

Pan także i w przyszłości będzie ingerował w bieg wydarzeń, a także będzie podejmował działania, służące tobie i mnie do błogosławieństwa. To jest moje mocne przekonanie.

Będzie tu i tam ingerował, aby nam pomagać i nas wspierać w różnych uwarunkowaniach, w jakich się znajdujemy. On też zaingeruje, aby uczynić nas godnymi na ponowne przyjscie swego Syna. Niejedno również musi

wystąpić, co nam się być może nie podoba, ale służy ku udoskonaleniu.

„*Oto nadchodzi twoje zbawienie*” – potężną ingerencją Bożą będzie ponowne przyjscie Syna Bożego. Przyjmujemy więc tę obietnicę jako poselstwo na przyszłość: „*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”. Akurat w tym roku jubileuszowym niech to będzie poselstwem na naszą przyszłość.

Wdzięczni jesteśmy za to, co miało miejsce w przeszłości, ale chcemy też rok jubileuszowy wykorzystać do czerpania sił na przyszłość, a to wiąże się ze słowami: „*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”.

Niech to także nas pobudzi do czujności, oceniania sytuacji i dostrzegania wskazówek Bożych. Aktualne zawsze pozostaje pytanie: Czy poznaje się zbawienie, kiedy ono nadchodzi?

Mam na uwadze na przykład Zache-





usza, do którego Pan skierował słowa: „Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego”. (Ew. Łukasza 19, 9) Zbawienie nadeszło do Zacheusza, a on natychmiast to poznał.

„Oto nadchodzi twoje zbawienie”. Oznacza też: Idź z otwartymi oczami przez ten czas i próbuj rozpoznawać to, co Pan dla ciebie przygotowuje.

Kiedy Jakub błogosławił swoich synów, nagle przerwał i powiedział: „Zbawienia twego oczekuję, Panie”. On każdą cząstką serca czekał na zbawienie.

„Oto nadchodzi twoje zbawienie”. Niech to też będzie pocieszeniem dla tych, którzy żyją w szczególnie trudnych warunkach, są chorzy lub obciążeni. Pan nie pozostawia ciebie samego, miły bracie, miła siostrzo. „Oto nadchodzi twoje zbawienie”.

Poruszajmy te słowa w naszych ser-

cach. Niechby nabrały treści w twoim i moim życiu, niechby stały się rzeczywistością!

Nasze słowo biblijne nabożeństwa brzmi: „Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości”. To Pan nakazał swoim uczniom zanim wstąpił do nieba. To słowo biblijne na to uroczyste nabożeństwo zielonościwkowe wybrałem już ponad pół roku temu, ponieważ zawczasu musi być przesłane sługom Bożym na całym świecie. Dopiero później zauważyłem, że to słowo biblijne już kiedyś służyło za podstawę nabożeństwa zielonościwkowego. Było to w 2005 roku, kiedy otrzymałem urząd Głównego Apostoła. W ten sposób zamyka się krąg!

Przyjrzyjmy się bliżej temu słowu biblijnemu. Mowa jest w nim o „mocy z wysokości”. Na to chciałbym zwrócić

naszą szczególną uwagę.

Duch Święty jest mocą z wysokości. Syn Boży nie wyraził tego przypadkiem. Moim życzeniem dla was wszystkich jest, aby ta moc Ducha Świętego była odczuwalna i to jeszcze bardziej niż dotychczas.

Pojęcie „moc z wysokości” chciałbym uzupełnić tym, co Syn Boży powiedział w rozmowie z Nikodemem. W Ew. Jana 3, 8 jest mowa: „Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”.

Moc wiatru jest wyrazem jego mocy. Nie wiadomo skąd przychodzi i dokąd idzie, ale jest obecny. Można go odczuwać. Pozwólcie, że to skonkretyzuję na przykładach.

Jeżeli ktoś jest szczególnie obciążony, ale pomimo wszelkich swoich obciążeń



i zmartwień radośnie idzie drogą wiary, czy nie jest to wyrazem mocy? Skąd czerpie tę moc, tego nie widać, ale ona uwidacznia się w jego postawie. Tak jak w przypadku wiatru, który potężnie szumi.

Jeżeli ktoś doświadcza niesprawiedliwości, a pomimo to ma siłę, aby podejść do drugiego i wyciągnąć rękę do pojednania, czy nie jest to przykład podkreślający słowa Pańskie? Po prostu uwidacznia się moc, która jest zauważalna, jak szum wiatru.

Jeśli Duch Święty pomimo przeciwności objawia się w różnorodny sposób, jeżeli ktoś współpracuje w Kościele, chociaż ma tyle pracy, że nie może się uporać sam ze sobą, jeżeli pomimo narastających trudności współczesnego czasu trzyma się mocno przyrzeczenia: „Nasz Pan przyjdzie!”, to oznacza, że odczuwalny jest powiew Ducha Świętego!

Akurat w regionach nadmorskich wiadomo, jaką moc może mieć wiatr. Nie tylko może być „łagodnym powiewem”, ale może stać się potężnym sztormem. Dziś powstanie wiatru można wyjaśnić fizykalnie. W dawnych

czasach wiatr i pogoda były dla ludzi zjawiskami trudnymi do wyjaśnienia. Pomimo to wciąż na nowo doświadczamy, że wiatr pojawia się nagle. Nie wiadomo skąd przychodzi. Po prostu jest. *„Tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”.*

Pięknie jest, kiedy w zborze wszystkie siły zostają łączone i odczuwalny staje się powiew Ducha. To jest moim życzeniem dla nas wszystkich. Niechby powiew Ducha uwidaczniał się jeszcze bardziej we wzajemnej miłości! Niech nikt nie myśli, „to już słyszeliśmy”. Wciąż na nowo potrzebujemy tego impulsu i tego wezwania. Nasze życie w Kościele niech będzie nacechowane miłością. Zaś miłość ta niech będzie taką mocą, która usunie wszelkie przeciwności.

Moc wiatru jest wymownym wyrazem! Czasami można zobaczyć, jak potężny powiew wiatru toruje sobie drogę i pozostawia ślady. Tak niech w zborze będzie rozpoznawalne, że powiew Ducha toruje drogi, że usuwa wszystkie przeciwności. A pozostaje tylko jedno: Pan w swoim Jestestwie!

Nie chodzi przy tym o wielkie czyny.

W małych sprawach niech będzie rozpoznawalne działanie Ducha Świętego. Kiedy zaś wszyscy razem współdziałamy i każdy jest otwarty na powiew Ducha Świętego, to czy skutki tego nie będą porównywalne do potężnego orkanu? Niechby tak było, moi mili, że ten potężny powiew Ducha nas udoskonala i niesie ku dniowi Pańskiemu.

Otrzymaliśmy dar Ducha Świętego. To nie jest wydarzenie zakończone, które już nie wykazuje dalszych skutków, ale ta „moc z wysokości” musi się w nas rozwijać, musi w nas działać.

„Moc z wysokości”, jakie to piękne jest, kiedy ona tak naprawdę motywuje i nas zgromadza oraz usuwa wszelkie przeciwności i opory.

„Miłość jest znakiem, po którym się nas poznaje”, w ten sposób postępujemy. Niechby Pan darował do tego swoje błogosławieństwo.

Główny apostoł pomocniczy  
Jean-Luc Schneider:

[...] Jako chrześcijanie nowoapostolscy jesteśmy przekonani, że ludzkość potrzebuje Boga, potrzebuje Jezusa





Chrystusa. Z ubolewaniem jednak stwierdzamy, że wiara w Boga nie jest już taka mocna oraz że tu i tam jest się przekonany, że Pan Jezus jest niepotrzebny. Ma to liczne powody. Wielu ludzi szuka Boga jako sędziego. „Gdyby istniał Bóg, to musiałby złych karać, a dobrych wynagradzać”. Najwidoczniej to nie funkcjonuje. Żli nie zostają karani, wiedzie się im nawet bardzo dobrze, zatem wyciąga się wniosek: Boga nie ma.

Inni szukają Boga jako pomocnika: „Gdyby istniał Bóg, to nie byłoby tyle niedoli i cierpienia. Bóg powinien ingerować i pomagać”. Oczywiście, Bóg jest pomocnikiem. On też ingeruje, aby pomagać ludziom. Potrzebuje się jednak pewnej wiary, aby móc poznać tę pomoc. Potrzebuje się pewnego poznania, a ono nie występuje wszędzie. Dlatego nie wszyscy ludzie poznają Boga jako pomocnika.

Dziś Bóg chce się też objawiać w inny sposób. Bóg, Duch Święty, chce się objawiać w skutkach swej mocy. Duch Święty jest mocą Bożą, a ona chce się objawiać.

Jak to może następować? Duch Świę-

ty daje nam moc do wiary, nawet wtedy, gdy wszystko się nie udaje. Duch Święty daje nam moc, aby w każdej sytuacji naśladować Pana. Duch Święty daje nam moc do miłowania, moc do przebaczenia, nawet kiedy inni tego nie potrafią.

Duch Święty umożliwia nam się rozwijać na podobieństwo Jezusa Chrystusa. Jeżeli tak to widzimy, to mamy wielką odpowiedzialność. Bóg, Duch Święty, chce się poprzez nas objawiać w naszym zachowaniu, w naszym rozwoju. Ludzie wokół nas mają poznać, że działa w nas moc Boża. Ona uzdalnia do czynienia czegoś, czego inni nie mogą zrobić. Uzdalnia do tego, aby nadal wierzyć, nadal miłować, nadal przebaczać. [...]

Dziś nastąpi zmiana, a wielu zadaje sobie pytanie, jak to będzie dalej? To proste: Dalej idziemy do celu wiary!

W ubiegłą niedzielę byłem razem z Głównym Apostołem na nabożeństwie w pewnym zborze, w którym dzieci przedstawiły Kościół i swój zbor jako pociąg. W wagonach siedziały dzieci i wierni zboru. Na początku była lokomotywa, a w niej Główny Apostoł. Ładny obraz.

Co dziś nastąpi? Odpowiedzialny „maszynista” przejdzie w stan spoczynku, a inny zajmie jego miejsce. To wszystko. Pociąg jedzie dalej, cel pozostaje niezmienny. Celem jest ponowne przyjście Pana, wieczna społeczność z Bogiem. Droga, która do tego prowadzi, się nie zmienia. Maszynista prowadzi pociąg po torach, a tory już wcześniej zostały ułożone. Droga, która prowadzi do społeczności z Bogiem, nazywa się Jezus Chrystus i Jego ewangelia. Drogę tę założył sam Pan. W tym absolutnie nic się nie zmieni.

Odpowiedzialność maszynisty polega na zważaniu, żeby pociąg jechał do



Główny apostoł pomocniczy Jean-Luc Schneider współsłuzży na nabożeństwie zielonościwkowym

przodu. I tak też to będzie.

Pytano się mnie, czy posiadam już program. Tak więc, jaki jest program Głównego Apostoła Kościoła Nowoapostolskiego? Mam go w kieszeni. Zapisany został przez Głównego Apostoła i apostołów okręgowych przed pewnym czasem, a każdy chrześcijanin nowoapostolski, każdy zainteresowany może go czytać. Widnieje też na pierwszej stronie katechizmu: Chcemy być Kościołem, „w którym ludzie czują się dobrze, napelnieni Duchem Świętym i miłością do Boga prowadzą swoje życie według ewangelii Jezusa Chrystusa i w ten sposób przygotowują się na Jego ponowne przyjście i na żywot wieczny”.

To jest nasz program! [...]

Główny Apostoł:

W celu przygotowania się do uroczystości świętej wieczerzy nawiążę do słowa błogosławieństwa: „*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”. Te słowa skierowane są do córki Syjońskiej. My odnosimy je do miasta Bożego i do tych, którzy mają ściśle powiązanie z Panem. Przy tym chciałbym dodać, którzy też



Przemowa Głównego Apostoła Lebera do swojego następcy, głównego apostoła pomocniczego Schneidera

Jego wyznają.

Teraz przy świętej wieczerzy można powiedzieć: „*Oto nadchodzi twoje zbawienie*”. Trzeba jednak przyjąć zbawienie.

Pomyślmy o człowieku, który leżał przy sadzawce Betezda, a którego Pan Jezus zapytał: „*Chcesz być zdrowy?*”. Co za pytanie! Ten człowiek wprawdzie nie poznał, jak bliskie było zbawienie w tamtej chwili. On powiedział: „*Panie, nie mam człowieka, który by mnie wrzucił do sadzawki, gdy woda się poruszy*”. (Ew. Jana 5, 6. 7) Oczekiwał zbawienia w inny sposób. Mniemał, że woda jest źródłem zbawienia, przy czym Pan stał tak blisko niego, jak teraz tłumacz obok mnie. Ów człowiek nie poznał jednak tego w tamtej chwili.

Nie chcę dalej zgłębiać tej okoliczności, ale nasz wzrok skierować na nas. Pan jest blisko. Łaska Pana jest nam proponowana. Pozostaje pytanie, czy to poznajemy. Być może szuka się zbawie-

nia gdzieś indziej. Być może jest się przekonania, że z własnej siły można to lub tamto zdziałać.

Oczywiście określony wysiłek zawsze jest potrzebny, ale bez łaski Pana nie jest możliwe zbawienie. Przyjmijmy łaskę Bożą, niech w nas działa, aby serce było nią napełnione. Wykorzystujmy tę chwilę. Niechby moc Boża stała się przy nas skuteczna!

Po ordynacji i przejściu w stan spoczynku Głównego Apostoła Lebera, do wiernych zwrócił się

Główny Apostoł Schneider:

Tak, mili bracia i siostry, teraz już nie ma głównego apostoła pomocniczego. Główny Apostoł Leber wskazał, jakie są zadania Głównego Apostoła: zachowywanie czystości nauki, dbanie o jedność w gronie apostołów oraz braci i sióstr. Można do tego jeszcze dodać wzajemne



Zdjęcie u góry: Ordynacja na urząd Głównego Apostoła

Zdjęcie na dole: Główny Apostoł Schneider przenosi w stan spoczynku Głównego Apostoła Lebera

wzmacnianie. Pod tym względem życzę sobie wielu i to wielu pomocników. W końcu wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, aby nauka pozostała czysta i odpowiadała ewangelii. Każde dziecko Boże jest wezwane, żeby wzmacniać swego brata, swoją siostrę. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za jedność w dziele Bożym. W ten sposób patrząc na zadania urzędu Głównego Apostoła jestem bardzo wdzięczny, że mam tylu pomocników. Teraz zakończymy nabożeństwo modlitwą.



# Nasze korzenie

Mili bracia i siostry, w tym roku nasz Kościół obchodzi jubileusz 150-lecia. My, wierni z Kościoła terytorialnego Niemcy Północne, bardzo się radowaliśmy z tego, że nasz Główny Apostoł na tegoroczne uroczystości zielonościwkowe wybrał Hamburg. A to z tego powodu, że przed 150 laty zbierali się tu bracia i siostry, którzy przyjęli nowo powołanych apostołów.

Jubileusz zawsze daje okazję do spojrzenia wstecz na początki. Ważne to jest z wielu względów, ponieważ niezależnie od imponującego rozwoju, który nasz kościół przeżył w ciągu 150 lat, nie zapominamy o naszych korzeniach. Uważam to za godne uwagi i zdumiewające, na co zdobyła się mała rzesza wiernych. Już w 1851 roku w Kościele Katolicko-Apostolskim przez dary prorocze byli powoływani kolejni apostołowie.

Niektórzy z pierwszych dwunastu apostołów powołanych do 1835 roku zmarli lub zrzekli się urzędu. Duch nakłaniał do uzupełnienia liczebności apostołatu. Choć ten sam Duch powołał ich niegdyś na ten urząd, to urzędujący apostołowie oddalali nowe powołania.

W styczniu 1863 roku zbor hamburski pod przewodnictwem biskupa Friedricha Wilhelma Schwartza przyjął powołanie apostoła Rudolfa Rosochackiego. Dalszy bieg historii jest znany. Zbor hamburski został ekskomunikowany z Kościoła Katolicko-Apostolskiego i nieco później po zrzeczeniu się urzędu przez apostoła Rosochackiego doświadczył dalszych powołań apostołskich. Na apostołów powołani zostali kapłan Karl-Wilhelm-Louis Preuss i biskup Friedrich-Wilhelm Schwartz.

Obsadzenie urzędu apostołskiego było zarówno dla Kościoła Katolicko-Apostolskiego, jak i dla Kościoła Nowoapostolskiego podstawą dalszego rozwoju. Intensywne studiowanie Biblii i poszukiwanie prawdy z Ducha Bożego, doprowadziły do tego, że Pan ten urząd ponownie obsadził personalnie. Nasze korzenie są więc szczególnie związane z urzędem apostołskim. Krytyczne głosy zadają dziś pytanie, czy współcześni apostołowie są porównywalni z tymi z Kościoła Katolicko-Apostolskiego lub nawet z Kościoła pierwotnego. Dla mnie jest pewne, że nie ma różnicy odnośnie polecenia i działania tego urzędu. Z Dziejów Apostolskich i licz-



Apostoł okręgowy Rüdiger Krause  
podczas nabożeństwa z okazji Dnia Młodzieży 2012 w Hamburgu

nych Listów pierwszych Apostołów można wnioskować, jak bardzo starali się o udoskonalenie w wierze powierzonych im dusz. Apostołowie intensywnie przygotowywali wiernych na ponowne przyjście Pana. Dziś nie jest inaczej!

Urząd apostołski działa także dziś poprzez Ducha Świętego i przygotowuje oblubienicę na przyjście Pana. W tym celu są też udzielane sakramenty. Wyraźnie jest rozpoznawalny Boży charakter powołań do ponownego obsadzenia urzędu apostołskiego sprzed 150 lat. O tym nigdy nie zapominajmy. Szczególnie w dniach powątpiewania pomaga przypomnienie skąd pochodzimy i jakie są nasze korzenie.

Rüdiger Krause

**Apostoł okręgowy Rüdiger Krause** urodził się 29 grudnia 1960 roku. Na apostoła został ordynowany 10 lipca 2005 roku. Od 5 grudnia 2010 roku jako apostoł okręgowy prowadzi Kościołowi terytorialnemu Niemcy Północne. Odpowiedzialny jest też za duszpasterską opiekę wiernych Kościoła Nowoapostolskiego w krajach skandynawskich, a także w Islandii, Grenlandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Estonii.

## W centrum nabożeństwa

W kulminacyjnym punkcie nabożeństwa kapłan mówi: „Ciało i krew Jezusa za ciebie dane”.  
Wierny przyjmuje hostię. Teraz ma społeczność z Jezusem Chrystusem.  
Przyznaje się do Niego oraz do Kościoła.

### Historia nowoapostolskiego rozumienia świętej wieczerzy

Na nabożeństwie wyraźnie uwidacznia się autoportret Kościoła. Święta wieczerza jest sednem nabożeństwa i szczególnym kryterium rozgraniczenia konfesyjnego. W ruchu ekumenicznym w tym punkcie pojawiają się najczęstsze trudności, zwłaszcza jeśli chodzi o wzajemne uczestniczenie w świętej wieczerzy. Sporne jest przede wszystkim, jak dalece Jezus Chrystus podczas uroczystości świętej wieczerzy sam jest obecny w chlebie i winie.

#### W Kościele Katolicko-Apostolskim

Kościół Katolicko-Apostolski kierował się luteranским rozumieniem świętej wieczerzy. Autor licznych publikacji i biskup Heinrich Thiersch podkreślał, że „prawdziwa i rzeczywista obecność ciała i krwi Chrystusa jest w świętej wieczerzy. [...] Nie ma tu innego ciała, nie ma innej krwi, ale tak, jak Pan powiedział, to samo ciało, które zostało za nas złamane, ta sama krew, która została za nas przelana na odpuszczenie grzechów”.

Jak w luteranским rozumieniu świętej wieczerzy, nauka o konsubstancjacji lub realnej prezencji bezpośrednio odnoszona jest do podwójnej natury Pana Jezusa. „Rzecz się ma podobnie, jak z tajemnicą osoby Pana Jezusa Chrystusa, w której Boskość i ludzkość jest zjednoczona. [...] On jest prawdziwym Bogiem, chociaż nie przestał być człowiekiem. Tak więc mówimy: To jest dar niebieski, przemienione ciało i przemieniona krew naszego wywyższonego Zbawiciela, a jednak jeszcze jest to chleb i wino”.

Thiersch krytycznie odnosi się do katolickiej nauki o transsubstancjacji i zarzuca jej nie dość poważne traktowanie bytu ludzkiego Jezusa Chrystusa. Jeszcze bardziej krytycznie ocenia naukę ewangelicką reformowaną o świętej wieczerzy, gdzie chleb i wino zdegradowane są do zwykłych wskazówek na ciało i krew Chrystusa. „Ci,

którzy nie wyznają obecności ciała i krwi Chrystusa w świętej wieczerzy, spływają swoją uroczystość świętej wieczerzy do wieczerzy miłosierdzia (Agape)”.

#### Czasy Głównego Apostoła Niehaus

Za czasów Głównego Apostoła Hermanna Niehaus uważa koncentruje się na odpuszczeniu grzechów, które zostaje mocno związane ze świętą wieczerzą: Przez słowa absolucji (odpuszczenia grzechów) wierny dostępuje rozgrzeszenia, ale poprzez spożycie świętej wieczerzy otrzymuje potwierdzenie i pieczęć dostąpionego odpuszczenia grzechów”. W wyniku odniesienia do świętej wieczerzy odpuszczenie grzechów nabiera charakteru sakramentu, chociaż ono nie jest sakramentem.

#### Rozwój od czasów Głównego Apostoła Bischoffa

W wydanej w 1935 roku książce „Urzędy i sakramenty Kościoła Nowoapostolskiego” święta wieczerza zajmuje relatywnie szerokie spektrum. Przyjęte zostały znane elementy. Święta wieczerza ale też zostaje postrzegana w ścisłym powiązaniu z pozostałymi sakramentami: „Uroczystość świętej wieczerzy przypomina człowiekowi o jego nowonarodzeniu, którego dostąpił przez chrzest wodą i Duchem Świętym”.

Eucharystia, dziękczynienie, w tamtym czasie ponownie wkracza do nowoapostolskiego rozumienia świętej wieczerzy: „Kiedy spożywamy świętą wieczerzę na pamiątkę Pana, to nie jest to wieczerza żałoby, ale raczej, jak poświadcza prastare wyznanie, jest dziękczynieniem i wieczerzą obchodzoną na pamiątkę śmierci Pana”. Podobnie, jak w katolicko-apostolskiej nauce o świętej wieczerzy, ma z jednej strony przypominać o śmierci Jezusa, a z



drugiej umożliwić społeczność ze „zmartwychwstałym ciałem Jezusa”. Przy tym dobitnie zostaje podkreślona prawdziwa obecność ciała i krwi Jezusa Chrystusa.

W ostatnim nakładzie publikacji „Pytania i odpowiedzi o wierze nowoapostolskiej” z 1992 roku, odpowiedź na pytanie nr 203 „Czym jest wieczerza święta?” brzmi: „Nowoapostolscy chrześcijanie przeżywają wieczerzę świętą nie tylko i wyłącznie jako uroczystość na pamiątkę („to czynicie na pamiątkę moją” Ew. Łukasza 22, 19), ale bardziej znacząco, a mianowicie, że Syn Boży, o którym pamiętają wierzący, jest pośród nich”. Przedstawione zostaje też odniesienie do eucharystii: „Ponadto wieczerza święta jest uroczystością radości, uwielbienia i dziękowania. [...] Jak Jezus wziął chleb i wino, i „podziękował”, tak zbór przystępuje z chlebem i winem do Boga, aby Jego wielbić i Jemu dziękować za zasługę Syna”.

Poruszana jest również zależność pomiędzy chlebem i winem a ciałem i krwią Chrystusa: „Chleb i wino w wyniku wyświęcenia nie zmieniają się materialnie. W duchowej rzeczywistości stały się tym, do czego zostały wyświęcone: Ciałem i krwią Jezusa”.

## Współczesne rozumienie

Rozdział 8. katechizmu Kościoła Nowoapostolskiego prezentuje aktualne rozumienie świętej wieczerzy w Kościele. Różni się znacznie formą i słownictwem od dotychczas cytowanych źródeł nowoapostolskich i wykazuje duże podobieństwo do tekstów o świętej wieczerzy Kościoła Katolicko-Apostolskiego.

W centrum nadal, jak dotychczas, stoi obecność ciała i krwi Chrystusa w sakramencie. Składniki chleba i wina w wyniku wyświęcenia (konsekracji) i wypowiedzenia liturgicznych słów przeznaczenia, nie zmieniają swojej substancji. Nie ma miejsca przemiana (transsubstancjacja) chleba i wina w ciało i krew, ale obydwie substancje dostępują do siebie (konsubstancjacja). Podwójna natura elementów świętej wieczerzy podkreśla podwójną naturę Jezusa Chrystusa: Chleb i wino odpowiadają ludzkiej, a ciało i krew Boskiej naturze. Pan jest zatem obecny podczas uroczystości świętej wieczerzy jako prawdziwy Bóg i jako prawdziwy człowiek.

Dlatego że Jezus tym samym jako ukrzyżowany, zmartwychwstały i ponownie przychodzący jest pośród Kościoła, to podczas świętej wieczerzy w szczególności sposób pamięta się o Jego ofercie. Nie oznacza to jednak,



że obecność Jezusa prowadzi wyłącznie do odpuszczenia grzechów. Do tego potrzebne jest wcześniejsze rozgrzeszenie.

Święta wieczerza ponadto jest wieczerzą pamięci, wyznania i wspólnoty, dlatego że podczas niej pamięta się o śmierci Jezusa Chrystusa jako o jednorazowym wydarzeniu, a także przypomina się ustanowienie świętej wieczerzy w gronie apostołów.

Wierny przyznaje się do śmierci, zmartwychwstania i ponownego przyjścia Pana Jezusa. Kto uczestniczy w uroczystości świętej wieczerzy określonej wspólnoty religijnej, dokumentuje tym samym swoje przyznanie się do specyficznego wyznania danego Kościoła. Kto w Kościele Nowoapostolskim przystępuje do świętej wieczerzy regularnie, ten poświadcza tym samym wiarę w pełnomocnictwo współcześnie działających apostołów i ukierunkowanie życia na ponowne przyjście Chrystusa.

Święta wieczerza jest też wieczerzą wspólnoty. Ucieleśniony i uwielbiony Syn Boży utrzymuje wspólnotę z wiernymi, a także uczestnicy nabożeństwa tworzą wzajemną wspólnotę. Ostateczny charakter świętej wieczerzy podkreśla wskazówkę na ponowne przyjście Chrystusa.

### Podsumowanie:

Nowoapostolskie rozumienie świętej wieczerzy zakorzenione jest w Katolicko-Apostolskim rozumieniu sakramentu. Za czasów Głównego Apostoła Niehausza odpuszczenie grzechów jakby nabiera charakteru sakramentalnego, a za czasów Głównego Apostoła Bischoffa podkreślone zostaje wspólnotowe znaczenie wieczerzy. Katechizm podejmuje ponownie katolicko-apostolską tradycję.

## Azja / Australia / Europa



Obiekt biurowy w Seulu,  
w którym mieści się sala sakralna

### Korea Południowa: Wyświęcenie nowego miejsca na nabożeństwa w Seulu

W stolicy Korei Południowej, Seulu, biskup Dong Il Yang w niedzielę 7 kwietnia br. wyświęcił salę sakralną w budynku biurowym. Nowe miejsce zgromadzeń uzupełnia od kilku lat istniejący kościół centralny w Ilsan, miasteczku satelitarnym w północno-zachodniej części Seulu. Dotychczas w śródmieściu Seulu nabożeństwa odbywały się w mieszkaniach. Kościół nowoapostolski w Korei Południowej obsługiwany jest duszpastersko przez apostoła okręgowego Ursa Hebeisena, który przewodzi założonemu w 2009 roku Kościołowi terytorialnemu Azja Południowo-Wschodnia.

### Sydney: Sztafeta kajakowa na szczytny cel

Grupa młodzieży nowoapostolskiej ze stanu Nowa Południowa Walia, 24 marca 2013 roku uczestniczyła w akcji „Kayak for Kids” (kajak dla dzieci). Zainicjowana została przez „LifeStart”, założoną w 1996 roku organizację pożytku publicznego, która wspiera rodziny z dziećmi upośledzonymi umysłowo i z zaburzeniami rozwoju. W porcie Sydney na starcie stanęło dwunastu młodych braci i sióstr podzielonych na cztery drużyny. Każda drużyna musiała pokonać cztery kilometry, po czym następowała zmiana. Ogólny dochód z imprezy wyniósł 128 000 dolarów australijskich. Ponad 1000 (ok. 850 euro) wniosła nowoapostolska młodzież, dla której akcja była wielką radością.



Jedna z drużyn Kościoła Nowoapostolskiego na starcie



Biskup Matthes i chór przy grobie brata Galby

### Słowacja: Nabożeństwo dla zmarłych w Bratysławie

Grupa chóralna i instrumentalna z podokręgu Drezno, w pierwszy weekend marca br. towarzyszyła biskupowi Thomasowi Matthesowi (Niemcy Środkowe) w podróży do Bratysławy, na nabożeństwo dla zmarłych. Na nabożeństwie, na które przybyli też wierni ze zboru Komárno, biskup służył słowem biblijnym z Jeremiasza 33, 6. Ku radości uczestników chór z Drezna śpiewał pieśni w języku słowackim. Po nabożeństwie była okazja do rozmów podczas wspólnego posiłku, o który zadbała żona pewnego kapłana z Bratysławy, Nora Palou. W sobotę biskup i osoby towarzyszące udali się na cmentarz do grobu brata Karola Galby, który znacząco przyczynił się do rozwoju Kościoła Nowoapostolskiego w Słowacji. W serdecznej modlitwie biskup podziękował za jego niestrudzone zaangażowanie, a chór zaśpiewał jego ulubioną pieśń: „Bóg nasz z wami aż zobaczymy się”.

Zdjęcie na okładce: Główny Apostoł Wilhelm Leber ze swoim następcą Głównym Apostołem Jeanem-Lucem Schneiderem przy ołtarzu w kościele w Hamburgu-Borgfelde

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.

Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.